

Plimmiato Weronika Behotnick. lat 23

1945.

Wizaziono mnie dnia 13/IV 40.

Z 7218

z pow. Postopal. Stacja elektrownik na Syberii 7218

(Kazachstan Północny) gdzie pracowałam w

Botchorie za pracę nie mi zapłacono bo dla

Polaków nie było mrodoży. Po roku systemu

mi na przymusową pracę na linii Kataljawa

gdzie pracowałam bardzo ciężko za miesiąc

opłate i 300 gr. chleba, tagore trudno było wyżyć

sprzedawatom swoje ubranie tylko tylko ratować

życie. Takich Ofiv było bardzo dużo który bez

wyjścia poprostu premiowali zgięciem ciała składali

się z drzew i match ~~z~~ wojskowe i Pelicji Samot-

nej liceno nas jako materjal szkodliwy alle

Rusji chcieli poprostu wyniszczyć, drzewi mate

też musieli pracować tak jak dorośli osoby.

Wobecni mierzaniom były atropne lepicimbi z

siemni i stomy bez atien gdzie wiato chodit

po głowach a od zimna powieki ~~zamykały~~  
iła opalenie tego cudownego mienienia stwija  
nawias bydlony którego łaska było senkac  
na ~~stępkach~~ i tego nie było bo byella było  
mało żeby narodzić plac haw namn na apat  
Olechochono się znami jak najgony ciagle się  
styzalo Polskie Pany i uwaganie pod naszy  
adnesem wysmiewano się z naszy Religji w  
Prinach odlegrywali Psjarant i klaszych  
Lwiczemikow jako starony. iła zibramiach murion  
ze w Polsce było lowcho iła ze Polacy zmecali  
się nacl mnijszebie ze twar hudy stronje  
Sawiecha w tworze na Polskie terony  
popremil się był porostatych form ze an  
podmiesti „Kulturne” tak pryzekionny ale  
na Stray Meday i Rosjacy.

My czekalimny chnie wyzwolenie z tych  
kajotom i cierni ktance morn natoryli  
ei bez Bożnicy to co pryzekionny form  
w „Raju Sawiechim” to się nie do opisać

elatem ~~hose~~ ~~konere~~ <sup>3</sup> svoje pruvyie ale to  
jest jedna setna mujich pruvyie ho mi  
dolna jestem teras to wnyetko apisani

7213

7